

# Andrzej Ozga, Nie trzeba m

Ju&#380; nie m&#oacute;w nic, ju&#380; nie m&#oacute;w nic  
Nie trzeba szeptu ani &#347;wiat&#322;a  
Tu pozw&#oacute;l by&#263;, po prostu by&#263;  
Niech cisza &#347;ciele si&#281; jak at&#322;as  
Niech palce r&#261;k wyg&#322;adz&#261; mrok  
Co pnie si&#281; wok&#oacute;&#322;cia&#322; samotnych  
Niech nocy kwiat, pachn&#261;cy wiatr  
Przywr&#oacute;ci czucie zmys&#322;om g&#322;odnym  
Tam jest samotna nasza wyspa  
Tak czysta potajemna przysta&#324;  
By odkry&#263; j&#261; nie trzeba m&#oacute;wi&#263; nic  
Ju&#380; nie m&#oacute;w nic, ju&#380; nie m&#oacute;w nic  
Nie pytaj dok&#261;d ani po co  
Tu pozw&#oacute;l by&#263;, po prostu by&#263;  
Nie szukaj prawdy poza noc&#261;  
W mroku jest do&#347;&#263; bezpiecznych miejsc  
Z dala od gest&#oacute;w, min i przebra&#324;  
W mroku, na samym nocy dnie  
Z&#322;ota i srebra nie ma w naszych cia&#322; katedrach  
Bo noc jest dobra i przejrzysta  
Jak kryszta&#322;, mroku g&#322;&#281;bia szklista  
Do rana nie zm&#261;cona per&#322;&#261; mg&#322;y  
Tam jest samotna nasza wyspa  
Tak czysta potajemna przysta&#324;  
By odkry&#263; j&#261; nie trzeba m&#oacute;wi&#263; nic  
Nic